

Historia warta przeczytania

Pewien mężczyzna wszedł na stację metra w Waszyngtonie i zaczął grać na skrzypcach; to był zimny, styczniowy poranek. W ciągu 45 minut zagrał sześć utworów Bacha. Jak obliczono, tym czasie, jako że były to godziny szczytu, przez stację przeszło ponad 1,100 osób. Większość z nich w drodze do pracy.

Po trzech minutach mężczyzna w średnim wieku spostrzegł muzyka, zwolnił kroku i przystanął na kilka sekund by posłuchać muzyki, po czym pospieszył dalej - zapewne gonił go czas..

Minutę później skrzypek otrzymał swojego pierwszego dolara: kobieta bez zatrzymywania się albo zwolnienia kroku wrzuciła banknot i pospieszyła ku swoim codziennym sprawom.

Kilka minut później ktoś wychylił się zza murka by posłuchać muzyki, po czym spojrzął na zegarek i poszedł dalej. Najwyraźniej był już spóźniony do pracy.

Najwięcej uwagi wykazał blisko trzyletni chłopiec. Przystanął przy muzyku, jednak jego mama go pospieszała. Popchnęła go mocniej, więc dziecko poszło dalej, nie przestając patrzeć w stronę skrzypka. Podobne reakcje dały się zaobserwować u innych dzieci. Wszyscy rodzice, bez wyjątków, zmuszali dzieci do przyspieszenia kroków.

W trakcie całych 45 minut tylko 6 osób zatrzymało się i posłuchało chociaż przez chwilę. Około 20 dało mu pieniądze i poszło dalej. Muzyk zebrał 32 dolary. Kiedy skończył grać, zapadła cisza, żadnego aplauzu czy innej reakcji.

Nikt tego nie wiedział, ale skrzypek to Joshua Bell, jeden z najbardziej utalentowanych muzyków na świecie. Właśnie zagrał najbardziej skomplikowane, złożone dzieła na skrzypcach wartych trzy i pół miliona dolarów.

Dwa dni wcześniej Joshua Bell dał koncert w Bostońskim teatrze, gdzie średnia cena jednego biletu wynosiła 100\$.

To prawdziwa historia. Akcja, w której Joshua Bell grał incognito na stacji metro zorganizowana została przez Washington Post jako część eksperymentu socjologicznego o postrzeganiu, gustach i priorytetach ludzi, który zrodził następujące pytania: W powszednim, zwykłym otoczeniu w niewłaściwym czasie: Czy dostrzegamy piękno? Czy zatrzymujemy się by je docenić? Czy rozpoznajemy prawdziwy talent w nieoczekiwanym kontekście?

Jeśli nie mamy chwili by zatrzymać się i posłuchać jednego z najlepszych muzyków na świecie grającego najlepszą muzykę, jaką kiedykolwiek napisano, jak wiele innych rzeczy codziennie przegapiamy?